

Sygn. akt I C 1343/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Agnieszka Troć

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Łęczycka

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T. (1)

przeciwko K. B.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. zobowiązuje K. B. do złożenia na własny koszt na łamach Tygodnika (...) na jednej ze stron dotyczącej powiatu (...) oświadczenia o następującej treści: „W związku z bezzasadnymi pomówieniami jakie kierowałam pod adresem M. T. (1) dotyczącymi jej życia prywatnego oraz pracy w charakterze nauczyciela Zespołu Szkół w J. oświadczam, że przepraszam za naruszenie jej dobrego imienia a także godności osobistej. K. B.”, przy czym oświadczenie winno ukazać w ramce, czcionką T.N. R.;

II. zasądza od K. B. na rzecz M. T. (1) kwotę 3000 (trzy tysiące) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od K. B. na rzecz M. T. (1) kwotę 1.827 (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobranie od K. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Siedlcach kwoty 801,82 zł (osiemset jeden zł osiemdziesiąt dwa gr) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 1343/15

UZASADNIENIE

M. T. (1) pozwem z dnia 20 listopada 2015 roku skierowanym przeciwko K. B. wniosła o zobowiązanie pozwanej do złożenia przeprosin w formie ustnej przed Sądem oraz o zaprotokołowanie tych przeprosin do protokołu rozprawy, o zobowiązanie pozwanej do opublikowania na jej koszt w Tygodniku (...) oświadczenia o następującej treści: „W związku z bezzasadnymi pomówieniami jakie kierowałam pod adresem pani M. T. (1) oświadczam, że przepraszam za naruszenie jej dobrego imienia oraz godności osobistej. K. B.”, przy czym oświadczenie powinno ukazać się na stronie od 1 do 5 tygodnika, w ramce, czcionką T. N. R., wielkość czcionki 12 pogrubiona, kolor czcionki czarny, tło ramki białe, o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnych na rzecz powódki w ciągu 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że od czerwca 2014 roku jest pomawiana przez pozwaną. We wrześniu 2014 roku pozwana wysłała do Dyrektora Zespołu Szkół w J. pismo, w którym bezpodstawnie oskarżyła powódkę o nękanie, szykanowanie i gnębienie O. B.. Pozwana używając słów „mściwa suka, małpa” wyzywała powódkę, zaś w kwietniu 2015 roku podczas wizyty w pokoju nauczycielskim bezpodstawnie oskarżała ją o łamanie przepisów Konwencji o prawach dziecka oraz o niesprawiedliwe ocenianie córki. Pomawiała ją również o szykanowanie, nierówne traktowanie a także naruszanie godności osobistej jej córki. Zachowanie pozwanej zmierzało do podważenia autorytetu powódki zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli oraz do naruszania jej dóbr osobistych. Także na spotkaniu w maju 2015 roku zarzuciła powódce naruszanie wewnątrzszkolnego systemu oceniania a także zasad BHP. Przeprowadzone kontrole dotyczące pracy powódki nie wykazały żadnych uchybień po jej stronie. Pozwana przekazywała także fałszywe informacje o rzekomym romansie, konfliktach w domu, czy niewłaściwej postawie moralnej powódki. Informacje te są fałszywe, godzą w autorytet oraz godność osobistą M. T. (1) (karta 2 – 5).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Zaprzeczyła wszelkim okolicznościom, które zostały wskazane w pozwie a nie zostały przez nią przyznane. Oświadczyła, że nigdy w żaden sposób nie naruszyła dóbr osobistych powódki, nie użyła wobec niej słów, o których mowa w uzasadnieniu pozwu. Sytuacja z kwietnia 2015 roku nie była żadną formą naruszania dóbr powódki, lecz prośbą o sprawiedliwe traktowanie córki pozwanej. Kłamstwem jest też oświadczenie L. B., jakoby miała sugerować romans powódki z byłym dyrektorem. Kłamstwem jest również oświadczenie K. R. (1), która jest osobą niewiarygodną, gdyż została oskarżona prywatnie przez pozwaną w sprawie o znieważenie ją poprzez wpis na stronie internetowej (...). Pozwana wskazała, że w 2014 roku była kontrkandydatką K. K. w konkursie na dyrektora zespołu szkół. W konkursie tym zwyciężył K. K., lecz z uwagi na naruszenie zasad konkursowych, konkurs ten został unieważniony. W kolejnym konkursie ponownie wystąpiła pozwana, lecz ze względu na stan zdrowia, wycofała się z niego. Od momentu zgłoszenia się do konkursu zaczęła być traktowana przez osoby powiązane z byłym dyrektorem bardzo źle, zaś w czasie rady pedagogicznej w dniu 30 października 2014 roku naruszone zostały wszelkie granice a pozwana ze względu na atak na jej osobę zmuszona była opuścić miejsce spotkania. Doprowadziło ją to do problemów natury psychicznej i konieczności skorzystania z urlopu dla poratowania zdrowia (k.33-35).

Na rozprawie powódka popierała swoje roszczenie cofając jedynie żądanie zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia podczas posiedzenia Sądu. Pozwana wносиła o oddalenie powództwa (k.145v).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

M. T. (1) jest nauczycielem wychowania fizycznego pracującym w Zespole Szkół w J.. W tej samej szkole jako nauczyciel języka polskiego i muzyki zatrudniona jest K. B.. Dyrektorem tej szkoły od kilkunastu lat był K. K., którego kadencja skończyła się w roku 2014 (zeznania stron k.244-247).

W sierpniu 2014 r. odbył się konkurs na dyrektora Zespołu Szkół w J.. Swoją kandydaturę zgłosili K. K. oraz pozwana. Zarządzeniem Wójta Gminy J. Nr (...) z dnia 25 sierpnia 2014 r. konkurs, który wygrał K. K., został unieważniony na skutek ujawnionych nieprawidłowości, które mogły mieć wpływ na wynik konkursu. Skargi w tym przedmiocie złożyła między innymi K. B. (pismo z dnia 14 sierpnia 2014 r., k.44, zarządzenie k. 45-46). W efekcie kolejnego konkursu pełniącym obowiązki dyrektora a następnie dyrektorem została J. K. (zeznania J. K. k.97v-98v).

W roku szkolnym 2013/2104 O. B. – córka K. B. - była uczennicą klasy II gimnazjum. Jej nauczycielem wychowania fizycznego była M. T. (1). Pod koniec roku szkolnego córka pozwanej sprawiała problemy wychowawcze. Pozwana opowiadała koleżankom w pracy, między innymi powódce, o tym, że córka pije alkohol, pali papierosy, nie komunikuje się z rodzicami (zeznania J. K. k.97v-98v, zeznania powódki k.244-246, zeznania pozwanej k.246-247).

W czerwcu 2014 r. powódka zaproponowała, że wystawi O. B. ocenę dostateczną z wychowania fizycznego, gdyż uczennica często nie ćwiczyła podczas zajęć, twierdziła, że źle się czuje bądź nie miała stroju. Pozwana była bardzo

zdegenerowana z tego powodu. W pokoju nauczycielskim, gdy były w nim tylko strony, krzyczała na powódkę i nazwała ją mściwą suką i małpą. Te określenia powtórzyła również w pokoju pedagoga, do którego udała się powódka. Powyższe zajście słyszała przechodząca korytarzem A. K.. Pozwana w rozmowie z innymi osobami także skarżyła się, że powódka niesprawiedliwie ocenia jej córkę, znęca się nad nią, nazywała ją wredną małpą. Powódka poczuła się urażona słowami pozwanej i poprosiła w związku z tym o spotkanie w obecności ówczesnego dyrektora K. K. i zastępcy dyrektora J. K.. Podczas spotkania pozwana nie przyznała się do tego, że obraziła powódkę (zeznania powódki k.244-246, zeznania B. M. k.96v-97v, zeznania A. Z. k.100v-101, zeznania A. K. k.112v-113, zeznania J. K. k.97v-98).

O. B. została objęta terapią psychologiczną, opieką psychiatryczną i korzystała z leczenia farmakologicznego. Miała zaburzenia emocji i zachowania oraz zdiagnozowaną depresję. Do końca roku szkolnego w klasie II nie uczęszczała na zajęcia szkolne (informacje o pacjencie k.63, zaświadczenie k.64, zeznania pozwanej k.246-247).

We wrześniu 2014 r. O. B. uczęszczała do klasy III B gimnazjum. Podczas jednej z lekcji wychowania fizycznego poprosiła powódkę o zwolnienie z zajęć. Ze względu na to, że było zimno powódka zezwoliła jej i innym nie ćwiczącym uczennicom na przebywanie w szatni przy boisku szkolnym. Po pewnym czasie przyszły dwie uczennice i poinformowały powódkę, że pozostałe dziewczynki palą w szatni papierosy. Kiedy powódka udała się na miejsce, zastała cztery uczennice, w tym córkę pozwanej i unoszący się dym papierosowy. Wypisała wszystkim uwagi, że były obecne w szatni i że było czuć w niej dym papierosowy. Powódka była tym faktem poruszona i w pokoju nauczycielskim opowiadając o zdarzeniu użyła wulgaryzmu (zeznania T. B. k.146148v, zeznania powódki k.244-246).). Także powódka, po tym jak została poproszona o interwencję przez woźną szkolną, wyprosiła z łazienki uczennice, które zamknęły się podczas lekcji w kabinie. Były to K. R. (2) i O. B. (zeznania powódki k.244-246).

W dniu 24 września 2014 roku do dyrektora Zespołu Szkół w J. J. K. wpłynęło pismo R. B. i K. B., w którym zwrócili się oni o pomocy w sprawie nękania ich córki O. B. przez niektórych nauczycieli i pracowników szkoły. Autorzy pisma wskazali, iż panie pozwalają sobie na szykanowanie ich dziecka i sukcesywne gnębienie. Od początku roku szkolnego O. słyszy złośliwe komentarze na temat palenia papierosów, chociaż nie została przyłapana na paleniu. W piśmie małżonkowie B. odpisali zachowania poszczególnych nauczycieli i wskazali, że do grona znęcających się nad O. pracowników szkoły dołączyła w ostatnich dniach M. T. (1), która posądziła ich córkę o palenie w szatni podczas lekcji, nie mając żadnych dowodów, opierając się tylko na donosie uczennicy K. J., przez której wybryki musieli przenieść córkę do innej klasy. Ta sama pani wyprosiła O. z łazienki twierdząc, że nie ma prawa tam przebywać podczas przerwy. Małżonkowie B. wskazali, że zła opinia o ich dziecku, rozpowszechniana przez niektórych pracowników doprowadziła do sytuacji, że O. czuje się represjonowana, co może doprowadzić do pogorszenia jej stanu zdrowia psychicznego, który jeszcze nie jest ustabilizowany. Wskazali, że pod koniec roku szkolnego zwracali się do nauczycieli z prośbą o wsparcie dla dziecka, które ma depresję, a otrzymali wsparcie w postaci propozycji obniżenia oceny z zachowania do nieodpowiedniej i oceny dostatecznej z wychowania fizycznego. Ich zdaniem dziecko jest skreślone na samym początku roku szkolnego za to, że raz zdarzyło się mu zgubić (pismo karta 9 – 10).

W odpowiedzi na pismo M. T. (1) w piśmie z dnia 26 września 2014 roku oświadczyła, że nigdy nie prześladowała ani nie nękała O. B.. Przedstawiła też wydarzenia, które miały miejsce podczas lekcji wychowania fizycznego w dniu 24 września 2014 roku. Wskazała też, że gdy dyżuruje na przerwach, prosi wszystkich przebywających w szatni oraz na korytarzu przy łazience i w samej łazience o opuszczenie tego miejsca. Jest to zgodne z ustaleniami podjętymi przez radę pedagogiczną. Powódka stwierdziła też w piśmie, że w czerwcu 2014 roku, po tym jak w pokoju nauczycielskim zakomunikowała, że córka pozwanej nie będzie miała wystawionej oceny bardzo dobrej ani nawet dobrej, w związku z tym, że bardzo często nie brała udziału w lekcji, pozwana podczas rozmowy w pokoju nauczycielskim nazwała ją mściwą suką i małpą. W związku z tą sytuacją powódka zażądała spotkania w gabinecie dyrektora, gdzie pozwana ponownie twierdziła, że zastrasza ona jej dziecko. Kilka dni przed tym zajściem pozwana opowiadała jej o kłopotach wychowawczych, które sprawia jej córka. Zdaniem powódki działania państwa B. są krzywdzące zarówno dla niej jak i jej rodziny a pomówienia podważają jej autorytet nauczyciela wśród uczniów jak i rodziców, w związku z tym, że są rozpowszechniane w społeczności lokalnej (pismo karta 11 – 12). Dyrektor Zespołu Szkół w J. uznał skargę

małżonków B. dotyczącą niewłaściwego traktowania przez nauczycieli ich córki za bezzasadną (pismo k.13, zeznania J. K. k.97v-98v, zeznania K. K. k.99-99v).

W dniu 30 października 2014 r. odbyła się rada pedagogiczna, podczas której nauczyciele odnosili się do zarzutów zawartych w skardze małżonków B.. Między innymi głos zabrała A. Z., która opowiadała o tym, co mówiła pozwana na temat problemów z córką. Pozwana była bardzo wzburzona tymi słowami i wyszła z posiedzenia rady. Następnie od 17 listopada 2014 r. do 17 maja 2015 r. pozwana korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia i była zwolniona z obowiązku świadczenia pracy na podstawie orzeczenia lekarza medycyny specjalisty psychiatrii (decyzja k.12, orzeczenie lekarskie k.51, zeznania K. K. k.99-99v, zeznania A. Z. k.100v-101, zeznania stron k.244-247).

W marcu 2015 r. pozwana wystosowała pismo do Rzecznika Praw Dziecka, w którym wskazała, że jej dziecko jest nękanie psychicznie przez nauczycieli w Zespole Szkół w J., co jest związane z jej kandydowaniem w konkursie na dyrektora szkoły oraz że została zniesławiona podczas posiedzenia rady pedagogicznej (pismo k.52-53).

W dniu 21 kwietnia 2015 r. podczas okresu zwolnienia lekarskiego pozwana przyszła do pokoju nauczycielskiego i rzuciła na biurko powódki prace pisemne jej córki. Krzyczała w obecności innych nauczycieli, że powódka łamie rażąco Konwencję praw dziecka i prawo powszechne (zeznania S. O. k.100-100v, zeznania A. Z. k.100v-101, zeznania T. B. k.146-148v, zeznania powódki k.244-246).

Pismem z dnia 22 kwietnia 2015 roku M. T. (1) poinformowała dyrektora szkoły o tym, że w dniu 21 kwietnia 2015 rok podczas wizyty powódki w pokoju nauczycielskim została przez nią oskarżona o łamanie Konwencji praw dziecka, co miało związek z pisaniem prac pisemnych z wychowania fizycznego przez niedysponowanych uczniów. W związku z tym, że był to kolejny zarzut dotyczący rzekomego niewłaściwego traktowania uczennicy, powódka zwróciła się z prośbą o jak najszybsze wyjaśnienie tej kwestii. Oświadczyła, że uczennica jest przez nią traktowana tak samo jak inni uczniowie (pismo k.14-15).

W dniu 21 maja 2015 roku doszło do spotkania dyrektora szkoły J. K., wicedyrektora B. M. oraz nauczyciela wychowania fizycznego M. T. (1) z K. i R. B., którzy zgłosili, że powódka niesprawiedliwie ocenia ich córkę, gdyż za każde zgłoszenie niedyspozycji i nieprzygotowania jest karana obowiązkiem napisania referatu, co nie dotyczy ich zdaniem pozostałych uczniów powódki. Z kolei powódka przedstawiła przedmiotowy system oceniania, który jej zdaniem uprawniał ją do stosowania tego typu prac domowych i stwierdziła, że wszyscy uczniowie traktowani są w taki sam sposób (notatka służbowa k.17, zeznania B. M. k.96v-97v, zeznania J. K. k.97v-98v, nagranie k.208, stenogram k.209-223, zeznania powódki k.244-246).

W lipcu 2015 r. zostało przeprowadzone przez kuratorium oświaty postępowanie kontrolne dotyczące powódki i jej stosunku do O. B. - wystawionych przez nią ocen oraz zadanych prac pisemnych. Wynik kontroli był pozytywny dla powódki. Nie stwierdzono po jej stronie żadnych uchybień. Także w ciągu roku szkolnego przeprowadzonych było szereg hospitacji lekcji prowadzonych przez powódkę. Dyrekcja szkoły prowadziła też rozmowy z dziećmi i nauczycielami w celu kontroli pracy powódki. Przeprowadzone zostały co do pracy powódki ankiety wśród dzieci, które nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Ustalono, że wszyscy uczniowie, którzy zgłaszali niedyspozycje lub nieprzygotowanie byli zobowiązani do pisania referatów, a jeśli tego nie zrobili, to uzyskiwali oceny niedostateczne. Powódka spotkała się z brakiem zaufania do jej osoby ze strony innych nauczycieli i rodziców. Niejednokrotnie były kwestionowane wystawione przez nią oceny. Powódka bardzo przeżywała te kontrole, straciła zapał do pracy, schudła (zeznania B. M. k.96v-97v, zeznania J. K. k.97v-98v, zeznania K. K. k.99-99v, zeznania S. O. k.100-100v, zeznania R. K. k.113-114, wydruki archiwalne z dziennika elektronicznego k.183-205, zeznania powódki k.244-246).).

Aktualnie toczy się przed Sądem Rejonowym w Sokołowie Podlaskim postępowanie z oskarżenia prywatnego K. B. przeciwko K. R. (1) i M. J., które oskarżone zostały przez pozwaną o umieszczenie na stronie internetowej (...) wpisów naruszających dobra osobiste pozwanej (pismo k.72-73, 74).

W lutym 2014 r. podczas choinki szkolnej K. B. opowiadała rodzicom swoich uczniów o tym, że dyrektor szkoły K. K. miał romans z nauczycielkami, a obecnie z M. T. (1), o czym dowiedział się jej mąż i wyrzucił ją z domu, a

następnie przyjął ją z powrotem (oświadczenie L. B. k.22, zeznania L. B. k.109-110). Treści takie pozwana wielokrotnie powtarzała także w obecności innych osób, np. będąc w domu G. G., A. P., mówiąc też o tym, że w szkole dochodziło do kontaktów intymnych pomiędzy pozwaną a dyrektorem i że najmłodsza jej córka być może nie jest dzieckiem męża powódki, że powódka razem z dyrektorem wracała jego samochodem z zielonej szkoły (oświadczenie K. R. (1) k.23, zeznania A. Z. k.100v-101, zeznania L. B. k.109-110, zeznania M. T. (2) k.110-111, zeznania A. T. (1) k.111-111v, zeznania G. G. k.111v-112v, zeznania A. K. k.112v-113, zeznania A. P. k.114-115, zeznania K. R. (1) k.114v-115, zeznania powódki k.244-246).). W związku z tym powódka wielokrotnie była pytana przez inne osoby, także spoza środowiska szkolnego, o relacje z mężem, podejrzewana o kłopoty małżeńskie. Powódka bardzo to przeżywała, płakała, schudła, straciła energię i zapisał do pracy. Trudne chwile przeżyła jej rodzina – mąż i dzieci, a także rodzice, którzy również spotykali się z komentarzami tego dotyczącymi, byli pytani o rozwód małżonków T.. Informacje o romansie powódki krążyły w społeczności lokalnej tj. w J. J. i okolicznych miejscowościach do grudnia 2015 r. (zeznania B. M. k.96v-97v, zeznania K. K. k.99-99v, zeznania S. O. k.100-100v, zeznania A. Z. k.100v-101, zeznania M. T. (2) k.110-111, zeznania A. T. (1) k.111-111v, zeznania G. G. k.111v-112v, zeznania A. K. k.112v-113, zeznania R. K. k.113-114, zeznania A. P. k.114-115, zeznania E. S. k.243v, zeznania R. T. k.243v-244, zeznania powódki k.244-246).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady okazały się uzasadnione, lecz zgłoszone żądanie zapłaty kwoty 5000 zł Sąd uznał za wygórowane.

Powódka stała na stanowisku, że na skutek działań pozwanej zostały naruszone jej dobra osobiste. Według powódki pozwana posądzała ją o nękanie, niesprawiedliwe traktowanie uczennicy a córki pozwanej, naruszanie Konwencji praw dziecka i prawa oraz rozpowszechniała informacje o romansie powódki z dyrektorem szkoły i kłopotach małżeńskich a także użyła wobec niej słów obraźliwych. Należało więc rozpatrywać żądanie strony powodowej w kontekście art. 23 k.c., 24 k.c. i art. 448 k.c.

Za dobra osobiste powszechnie uznaje się wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Tak rozumiane dobra osobiste podlegają ochronie cywilnoprawnej oraz unormowanej w innych gałęziach prawa. Zasadę tę oraz przesłanki i środki ochrony regulują art. 23 i 24 kodeksu cywilnego. Art. 23 stanowi, iż dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Natomiast art. 24 przewiduje, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W tym zakresie unormowanie to odwołuje się do art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dobre imię, godność danej osoby można zaliczyć do dóbr osobistych podlegających ochronie.

Przypomnieć należy, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności polega z reguły na ubliżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić

na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Naruszenie czci może nastąpić poprzez komunikat niewerbalny, np. rysunkiem, fotografią, filmem lub gestem. Jednocześnie ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi opierać się na kryteriach obiektywnych. Jeśli nastąpiło naruszenie dobrego imienia, decyduje reakcja opinii społecznej, a dokładniej tych grup do których należy osoba żądająca ochrony (P. Księżak (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka, W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, LEX, 2009).

Pozwana, jak wynika z jej zeznań, stała na stanowisku, iż działania, które podejmowała wobec powódki kierując do różnych podmiotów pisma dotyczące postępowania nauczycieli wobec jej córki, były podjęte w celu obrony praw dziecka. Zdaniem pozwanej jej córka była nadmiernie kontrolowana w szkole, podejrzewana o palenie papierosów, niesprawiedliwie karana za niedyspozycje. Pozwana jako rodzic, któremu przysługuje władza rodzicielska miała prawo i obowiązek sprawowania pieczy nad osobą dziecka, dbania o jego należyty rozwój. W związku z tym pozwana miała też prawo do tego, aby zgłosić dyrektorowi szkoły pełniącemu nadzór pedagogiczny swoje uwagi dotyczące pracy nauczycieli i domagać się stosownych wyjaśnień. Należy jednak pamiętać, że jak wynika z materiału dowodowego, w tym zeznań K. B., R. B. i O. B., córka pozwanej w czerwcu 2014 r. była nastolatką rzeczywiście przysparzającą rodzicom trosk, czego pozwana początkowo nie ukrywała, opowiadając szeregu osobom o swych problemach. O. B. przyznała, że paliła wówczas poza szkołą papierosy, doszło do incydentu nadużycia alkoholu, co wynika z pisma małżonków B.. Trzeba więc uznać, że uwaga nauczycieli Zespołu Szkół w J. skupiona na tej uczennicy była uzasadniona. Zdaniem Sądu pozwana K. B. posługując się w pismach skierowanych do Dyrektora szkoły i Rzecznika Praw Dziecka sformułowaniem, że powódka znęca się nad jej córką i nęka ją psychicznie, przekroczyła przysługujące jej jako rodzicowi uprawnienia i postawiła powódce zarzuty niezgodne z prawdą. Tym samym jej działania były bezprawne. Brak jest podstaw do uznania, że zachowanie powódki wyczerpywało znamiona znęcania się nad uczniem. Powódka przedstawiła przebieg wydarzeń, które miały miejsce we wrześniu 2014 r. podczas jej zajęć oraz w związku z przebywaniem córki pozwanej w toalecie szkolnej, w sposób spójny w toku procesu jak i w złożonych uprzednio pismach wyjaśniających. Brak jest podstaw, aby zeznań powódki nie obdarzyć wiarą, w sytuacji, gdy jest ona pedagogiem z wieloletnim stażem pracy, ciszącym się od lat szacunkiem. Tymczasem pozwana konstruując swoje zarzuty oparła się bezkrytycznie na relacjach nastoletniej córki, będącej wówczas w niestabilnym stanie emocjonalnym i posiadającej motyw, aby przedstawiać swoją osobę i zachowanie w pozytywnym świetle. Niewątpliwie też, jak wynika z wydruków archiwalnych z dziennika elektronicznego, zarzuty pozwanej jak i twierdzenia O. B., że była ona nadmiernie zobowiązana do pisania referatów oraz niesprawiedliwie oceniana, nie były prawdziwe. Referaty te pisały także inne uczennice, w tym również osoby wskazane przez córkę pozwanej, jako nie piszące ich wcale. Metody takie stosowali także pozostali nauczyciele wychowania fizycznego (zeznania S. O.) i były one zgodne z przedmiotowym systemem oceniania. Praca powódki w kontekście jej stosunku do O. B. i innych uczniów była poddana kontroli wewnętrznej jak i zewnętrznej. Zarówno dyrektor szkoły jak i przedstawiciele kuratora oświaty nie dostrzegli po jej stronie żadnych nieprawidłowości. Pozwana tymczasem nie przyjmowała do wiadomości wyjaśnień, wyników kontroli, lecz w kolejnych pismach i wypowiedziach powielala swoje zarzuty. Pozwana także, co przyznała i potwierdzili przesłuchani świadkowie, w obecności innych nauczycieli przebywających w pokoju nauczycielskim stwierdziła, że powódka swoim postępowaniem wobec jej córki łamie Konwencję praw dziecka. Jak wyżej wskazano zarzuty pozwanej nie były uzasadnione. Na skutek wyżej opisanych działań K. B. powódka poddana była kontroli doraźnej przeprowadzonej zarówno przez dyrektora szkoły jak i przedstawiciela kuratora oświaty. Związany z tym stres towarzyszył powódce przez kilka miesięcy roku szkolnego oraz okresu wakacji. Informacje o rzekomym znęcaniu się przez powódkę nad dziećmi, niesprawiedliwym ocenianiu przez nią uczniów dotarły także do rodziców. W związku z tym podważony został autorytet powódki jako nauczyciela zarówno w oczach osób z nią współpracujących jak i w środowisku lokalnym. Była ona postrzegana przez pryzmat tych zarzutów, które przez niektóre osoby były uznawane za prawdziwe. Na tą okoliczność zeznawali świadkowie B. M., J. K., K. K., S. O. i R. K.. Świadczyli spójnie, że zarzuty postawione przez pozwaną miały negatywny wpływ na życie zawodowe powódki. M. T. (1) z osoby energicznej, pełnej zapału do pracy, zaangażowanej w zajęcia pozalekcyjne, stała się osobą znerwicowaną, zestresowaną, mniej aktywną. Zdaniem Sądu zeznania świadków zasługują na wiarę, gdyż logicznym jest, że krytyka pracy zawodowej,

poddawanie ciągłym ocenom nie sprzyja atmosferze pracy, nie tworzy komfortowych warunków samorealizacji zawodowej i jest doznaniem przykrym.

Zdaniem Sądu powódka również wykazała, że pozwana określiła ją słowami o zabarwieniu pejoratywnym, obraźliwymi nazywając ją „mściwą suką” i „małpą”. Świadcem, choć przypadkowym, tej sytuacji była A. K., zaś B. M., J. K. potwierdziły, że powódka bezpośrednio po tym zdarzeniu skarżyła się na zachowanie pozwanej i prosiła o interwencję. Natomiast A. Z. zeznała, że pozwana w rozmowie z nią nazywała powódkę „wredną małpą”, co także wskazuje na stosunek pozwanej do powódki. W piśmie z dnia 26 czerwca 2014 r., a więc sporządzonym na długo przed zawiśnięciem procesu sądowego, powódka także opisała zdarzenie z czerwca 2014 r. i przytoczyła obraźliwe względem niej słowa pozwanej.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w środowisku powódki, tj. w szkole i miejscu zamieszkania a także sąsiednich miejscowościach, wśród lokalnej społeczności przekazywane były informacje o pozamałżeńskim związku powódki z K. K., o tym, że utrzymuje ona z nim kontakty intymne i dlatego pozostaje w konflikcie z mężem a nawet z nim nie mieszka. Żadna ze stron nie twierdziła, że informacje te były zgodne z prawdą i brak jest w materiale procesowym jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie tych okoliczności. Pozwana stała na stanowisku, że fałszywe informacje na jej temat wytworzyła pozwana, aby zdyskredytować ją oraz kontrkandydata na stanowisko dyrektora tj. K. K..

Zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pozwana co najmniej kilkukrotnie informowała inne osoby o niemoralnych zachowaniach powódki. L. B. zeznała, że treści na temat romansu powódki przekazywane były przez pozwaną dwukrotnie – podczas choinki szkolnej i prawdopodobnie na ognisku z okazji zakończenia roku szkolnego. Miało to mieć miejsce w obecności większej grupy osób. Pozwana z kolei przedstawiła pisemne oświadczenia A. P., A. R., D. J., A. T. (2), I. K., D. S. o identycznej treści, w których w/w osoby oświadczyły, że podczas choinki szkolnej w dniu 15 lutego 2014 r. na spotkaniu klasowym z wychowawczynią K. B. nie brały udziału w żadnej dyskusji na temat rzekomych romansów byłego dyrektora z nauczycielkami, ponieważ takiej dyskusji nie było. Nie słyszały żadnych uwag na ten temat z ust K. B. ani w tym dniu ani podczas spotkań klasowych w ciągu trzech lat, kiedy była wychowawczynią ich dzieci (karta 38 – 43).

Tymczasem A. P. złożyła przed Sądem zeznania, w których oświadczyła, że jej pisemne oświadczenie nie jest prawdziwe. Opisała jak doszło do jego złożenia. Podała, że powiedziano jej, że jeśli je podpisze, to nie będzie zeznawała w sądzie. Wskazała, że pozwana wielokrotnie mówiła jej, że powódka jest kochanką dyrektora, że mąż wygonił ją z domu i że nie jest ojcem młodszego dziecka powódki. Świadek nie pamiętała co prawda rozmowy, która miała mieć miejsce na choince szkolnej, lecz potwierdziła, że pozwana była autorem fałszywych twierdzeń na temat powódki. Z kolei A. T. (2) zeznała, że rozmowa na choince nie miała miejsca, choć stwierdziła, że nie pamięta, o czym wówczas rozmawiano. Zeznała, że słyszała o romansie powódki, nie pamięta czy od pozwanej i że powódka mówiła, że to pozwana chyba rozpowszechnia te informacje. Świadek nie pamiętała, czy była rozmowa podczas ogniska. Zeznania A. P. i A. T. (2) świadczą o tym, że pisemne oświadczenia zostały złożone do akt sprawy bez głębszej refleksji nad ich prawdziwością, aby uniknąć konieczności występowania w roli świadka. Nie zostały sporządzone spontanicznie przez każdą z tych osób, lecz uprzednio przygotowane i jedynie podpisane. Niewykluczone też, że niektóre z tych osób rzeczywiście nie pamiętały zdarzeń z 2014 r. Rozmowa z pozwaną dotyczyła również R. K., która jest kuzynką L. B. i dlatego być może została przez świadka zapamiętana. Świadek wyjaśnił też nieścisłości zawarte w oświadczeniu dotyczące tego, że zabawa choinkowa miała miejsce w lutym 2014 r., zaś wyjazd na zieloną szkołę w terminie późniejszym. Potwierdziła w toku zeznań prawdziwość swojego pisemnego oświadczenia.

Także świadkowie K. R. (1) i G. G. zeznały, że słyszały od pozwanej kilkukrotnie podczas jej wizyt w domu M. J. – córki G. G., że dochodziło do kontaktów intymnych pomiędzy dyrektorem a powódką na terenie szkoły, że mąż powódki wyrzucił ją z domu, zaś najmłodsze dziecko być może jest dzieckiem K. K.. Zeznania świadków były spójne. Pozwana kwestionowała wiarygodność tych osób wskazując, że zarówno K. R. (1) jak i M. J. są oskarżone o umieszczenie negatywnych wpisów w Internecie na temat pozwanej a tym samym są z nią w konflikcie. Jednakże żadnych tego typu zarzutów pozwana nie wyartykułowała wobec L. B. czy też A. P., które są rodzicami dzieci uczęszczających do

Zespołu Szkół w J.. Nie zostały ujawnione żadne motywy, którymi mogły się one kierować składając zeznania. Dla wyżej wymienionych osób pozwana była pierwotnym źródłem informacji o romansie powódki.

Przesłuchani świadkowie zeznali jak bardzo negatywny wpływ na życie prywatne powódki a także postrzeganie jej jako nauczyciela miały krążące o niej nieprawdziwe informacje. Oczywistym jest, że pomówienie powódki o to, że nie jest wierna mężowi, ma pozamałżeńskie dziecko, utrzymuje kontakty cielesne z przełożonym na terenie i w czasie pracy, musiało bardzo dotknąć powódkę oraz jej bliskich. Powódka spotykała się z pytaniami, dwuznacznymi komentarzami, musiała zmierzyć się z nieufnością męża. Cierpiała nie tylko ona, lecz również jej dzieci, co dla powódki było dodatkową dolegliwością. Rodzice uczniów zastanawiali się, czy osoba ucząca ich dzieci rzeczywiście dopuściła się nagannych moralnie czynów.

Zdaniem Sądu zeznania świadków przesłuchanych na wniosek pozwanej nie obaliły przedstawionych powyżej ustaleń. Świadek T. B. nie wiele wniosła do sprawy. Stwierdziła tylko, że powódka użyła słowa k... po tym, jak doszło do tego, że uczennice paliły papierosy w szatni przy boisku szkolnym. Świadek wiedziała jedynie, że jest konflikt pomiędzy stronami, że pozwana ma żal do powódki, że ta niesprawiedliwie obciąża jej córkę referatami. Była też świadkiem zdarzenia, gdy pozwana oskarżyła powódkę o łamanie Konwencji praw dziecka. Potwierdziła też, że krążyły plotki na temat romansów dyrektora szkoły z nauczycielkami. Także R. T. (k.148v-149) zeznała, że słyszała plotki, że powódka ma romans z dyrektorem, lecz nie słyszała ich od pozwanej. Zeznała, że pozwana żaliła się jej, że jej córka jest w szkole traktowana inaczej niż inne dzieci. Podobnej treści zeznania złożyła E. M. (k.149-150). Także B. S. potwierdziła, że słyszała o tym, że córka pozwanej była nadmiernie obserwowana przez nauczycieli, choć nie tylko ona sprawiała problemy. Zeznała też, że dotarły do niej informacje na temat nadmiernej ilości referatów pisanych przez córkę pozwanej, jednak nie potrafiła powiedzieć, czy rzeczywiście tak było (k.150v-152). Świadek H. Ź. także potwierdziła istnienie plotki o romansie powódki, lecz nie była świadkiem obrażania powódki przez pozwaną. Podała, że pozwana skarżyła się na powódkę odnośnie zbyt dużej ilości referatów i złych ocen (k.152-153). Świadkowie potwierdzili, że grono pedagogiczne w Zespole Szkół w J. jest podzielone. I choć zeznania tych osób ocenić należy jako wiarygodne, to jednak nie miały one istotnego znaczenia przy ustalaniu ważkich dla sprawy okoliczności. Zeznania świadka E. T. dotyczyły w zasadzie własnych doświadczeń świadka z okresu pracy w J. (k.153v-154). Świadek nie pracuje w szkole od trzech lat. Z kolei świadek R. P. zeznała, że pozwana była źle traktowana w szkole, zaś jej córka nadmiernie obserwowana (k.154-155). Świadek nie zeznawała na temat relacji pomiędzy stronami.

Córka pozwanej O. B. – obecnie 16-letnia - potwierdziła, że w III klasie gimnazjum nie mogła swobodnie poruszać się po szkole, była traktowana inaczej niż inne uczennice. Zeznała, że powódka zadawała jej do napisania referaty, zaś innym uczennicom takim jak K. J. i W. W. nie, choć nie ćwiczyły. Opowiedziała też, że powódka weszła do kabiny, gdy przebywała w niej podczas przerwy, że posądziła ją i koleżankę o palenie papierosów, choć w pomieszczeniu było wówczas sześć osób. Przyznała, że paliła papierosy poza terenem szkoły (k.155-155v). Z kolei mąż pozwanej R. B. zeznał, że jego rodzina po konkursie na dyrektora była prześladowana. Pojawiły się obraźliwe komentarze w Internecie dotyczące jego żony. Opowiedział, że trzy dziewczynki były posądzone o palenie papierosów, o przeżyciach żony podczas rady pedagogicznej z dnia 30 października 2014 r. oraz o kłopotach córki, która skarżyła się na niesprawiedliwe traktowanie jej, między innymi przez powódkę (k.155v-156v).

Jak wyżej wskazano okoliczności te nie usprawiedliwiały zachowań pozwanej, która swoimi słowami podważała nienaganną postawę zawodową i osobistą powódki, czym niewątpliwie naruszyła jej dobre imię i godność osobistą.

W sytuacji naruszenia dobra osobistego Sąd może zasądzić na rzecz poszkodowanego odpowiednie zadośćuczynienie. Sąd uznał, że kwota 3000 zł będzie adekwatna do rozmiaru krzywdy. Sąd miał na uwadze fakt, że powódka, która jako pedagog winna cieszyć się nieposzlakowaną opinią została pomówiona o działanie na szkodę ucznia a także o niemoralne zachowanie. Zostało więc naruszone jej dobre imię, zaś poprzez kierowanie do niej słów obraźliwych jej godność. Została ona pomówiona w swoim środowisku zawodowym, lecz również prywatnym o czyny, których popełnienie powoduje utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu nauczyciela. Na skutek działań pozwanej o powyższym wiadomości powzięli przełożeni powódki, koledzy z pracy, uczniowie i rodzice a także sąsiedzi. Przy miarkowaniu zadośćuczynienia miał na uwadze również Sąd, że obecnie bezprawne zachowania pozwanej nie

występują, zaś część działań kontrolnych wobec powódki można uznać za postępowanie standardowe w przypadku zgłoszenia nieprawidłowości po stronie nauczyciela, które jednocześnie pozwoliły na oczyszczenie powódki z zarzutów. Odsetki od żądanej kwoty zasądził Sąd od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, gdyż dopiero przeprowadzenie postępowania dowodowego oraz uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy pozwoliło na ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia.

Odnosząc się do kolejnego żądania powódki o nakazanie zamieszczenia w prasie oświadczenia zawierającego informacje o bezzasadności zarzutów i przeproszenie powódki, należy stwierdzić, że żądanie to jest zasadne. Pozwana jak dotąd nie przeprosiła powódki za swoje zachowanie. Jak ustalono w toku postępowania dowodowego pomówienie wytworzone przez pozwaną dotarło za jej przyczyną do przełożonych, współpracowników, lokalnej społeczności. Tak więc zasadne, dla usunięcia skutków naruszenia dóbr powódki było, zdaniem Sądu, zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia stosownego oświadczenia w prasie lokalnej tj. w Tygodniku (...) na jednej ze stron dotyczącej powiatu (...), na terenie którego mieszkają strony. Sąd w wyroku nie określał precyzyjnie strony, na której ukazać winno się ogłoszenia, ani też wielkości czcionki, aby kwestie te mogły zostać dostosowane do warunków technicznych wydawnictwa. Zdaniem Sądu nie istniały inne formy złożenia oświadczenia, dzięki którym oświadczenia dotarłoby do zamierzonej grupy adresatów.

Mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt I-III wyroku.

O kosztach orzekł Sąd w oparciu o art. 100 k.p.c. i obciążył w całości kosztami stronę pozwaną, gdyż określenie należnej powódce kwoty zależało od oceny Sądu. Na zasadzoną na rzecz powódki kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego 360 zł, 600 zł oraz opłaty skarbowej 17 zł, opłata od pozwu 850 zł.

Ze względu na wynik procesu należało obciążyć pozwaną kosztami poniesionymi tymczasowo z sum Skarbu Państwa tj. kwotą 801,82 zł wypłaconą świadkom tytułem zwrotu kosztów dojazdu i utraconych zarobków.